



# Die Fernsehkanzel

## Arche TV

Program TV z 20.07.2014 (Nr 1002)

## „Znaczenie zmartwychwstania”

Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma. Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony; A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara; Wówczas też byliśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczyliśmy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni. Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony; A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli. Jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni. A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli.”*

*(1 Koryntian 12, 12-13)*

Zmartwychwstanie Chrystusa jest fundamentem wiary chrześcijańskiej. Nie jest to sprawa drugorzędna, ale centrum Ewangelii i jeśli usuniesz ją precz, to załamię się cały budynek wiary. Dlatego, że Jezus, który by nie zmartwychwstał i był martwy, nie byłby żadnym zbawicielem. Nie miałby ani siły ani życia, które mógłby nam dać, bo tylko żywy zbawiciel może być dla nas ratunkiem.

W korynckim kościele byli ludzie wątpiący w zmartwychwstanie. Koryntianie żyli w społeczeństwie i kulturze będącej pod wpływem filozofii greckiej. Zmartwychwstanie ciała było sprzeczne z jej założeniami, ponieważ twierdzono, że człowiek dzieli się na złe ciało i dobrego ducha. Śmierć postrzegano jako uwolnienie dobrego ducha człowieka z więzienia złego ciała. Wierzono, że dusza udaje się do Boga ale ciało pozostaje w grobie. Zmartwychwstanie stało się więc dla tych ludzi kamieniem potknięcia. Pozwolili oni ówczesnemu duchowi czasu na zmianę swojej wiary i wypaczenie Dobrej Nowiny.

Każde pokolenie jest narażone na pokusy. Ewangelię dopasowuje się do warunków kulturowych, do tego, co akceptuje większość. I tak również dzisiaj powątpiewa się w zmartwychwstanie ciała Jezusa, pogardza się tym, wyśmiewa, szydzi, zapiera, a czasami po prostu ignoruje. Jednak ono jest i cały czas pozostaje kluczową nauką biblijną, jak wyjaśnia tutaj apostoł Paweł w imponujący sposób.

Zaczyna następującym pytaniem: „*Jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma?*” (werset 12). Podąża przez chwilę za ich argumentami i zakłada hipotetycznie, że ciało Jezusa pozostało w grobie. **Co by się stało, jeśli Chrystus nie zmartwychwstał?** „Założmy na chwilę, że macie rację, jakie byłyby tego konsekwencje?” Byłyby wstrząsające.

### **Głoszenie byłoby na próżno**

„*Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony; A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara.*” (wersety 12-14) Daremne byłoby nasze nauczanie, a nasze świadectwo bezwartościowe. Wtedy zwiastowanie przekazu Biblii nie miałyby sensu, ponieważ zmartwychwstanie jest częścią składową Ewangelii. Apostoł podkreślił to wyraźnie zaraz na początku rozdziału. Przypomina Koryntianom, że przyniósł im orędzie Ewangelii, która mówi: „*że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism i że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism*” (wersety 3-4). Gdyby Jezus nie zmartwychwstał, nauczanie byłoby daremne i próżne, bo nie mogliśmy się uratować. Wszyscy kaznodzieje musieliby zamilknąć, powinno się zamknąć wszystkie kościoły, bo głosilibyśmy kłamstwo. Jeśli więc jakież wspólnoty, pastory czy teolodzy zaprzeczają zmartwychwstaniu, to ich nauczanie jest na próżno. Chrześcijanie głoszą, że Jezus umarł, został pogrzebany i zmartwychwstał. Oznajmia to Pismo Święte i tak też się stało. Jeśli On nie zmartwychwstał, to byłaby to dla nas straszna wiadomość, bo oznaczałaby, że Bóg Ojciec nie przyjął ofiary swego Syna. „*Który według ducha uświęcenia został ustanowiony Synem Bożym w mocy przez zmartwychwstanie, o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.*” (Rzymian 1:4) Jego ofiara została potwierdzona przez zmartwychwstanie, przez nie też zostało poparte Jego panowanie. Jeśli więc Jezus by nie zmartwychwstał, to nie mielibyśmy żadnej Dobrej Nowiny. Musielibyśmy milczeć, bo Chrystus nie poniósłby żadnej wystarczającej ofiary za nasze grzechy.

### **Wiara byłaby daremna**

„*A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara.*” (werset 14)

„*A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza.*” (werset 17)

Oznaczałoby to, że podążamy za bajkami i legendami, a nasza wiara w Chrystusa byłaby próżną nadzieją. Okazałaby się pusta i bezwartościowa. „*Lecz ja pomyślałem: Na darmo się trudziłem, na próżno i daremnie zużyłem swoją siłę.*” (Izajasza 49:4) Nie tylko nasza wiara byłaby daremna, ale wszystkich, którzy zaufali Bogu jeszcze przed przyjściem Jezusa. Święci Starego Testamentu wierzyli mocno, że Bóg przygotowuje ofiarę na odpuszczenie grzechów. W 11 rozdziale Listu do Hebrajczyków przedstawieni są nam bohaterowie wiary: „*A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy. Wszak jej zawdzięczają przodkowie chlubne świadectwo.*

*Przez wiarę poznajemy, że światy zostały ukształtowane słowem Boga, tak iż to, co widzialne, nie powstało ze świata zjawisk.*

*Przez wiarę złożył Abel Bogu wartościowszą ofiarę niż Kain, dzięki czemu otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy, gdy Bóg przyznał się do jego darów, i przez nią jeszcze po śmierci przemawia.*

*Przez wiarę zabrany został Henoah, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu. Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają.*

*Przez wiarę zbudował Noe, ostrzeżony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było widzieć, pełen bojaźni, arkę dla ocalenia rodziny swojej; przez nią wydał wyrok na świat i odziedziczył usprawiedliwienie, które jest z wiary.*

Przez wiarę usłuchał **Abraham**, gdy został powołany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę osiedlił się jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej na obczyźnie, zamieszkałszy pod namiotami z **Izaakiem** i **Jakubem**, współdziedzicami tejże obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg.

Przez wiarę również sama **Sara** otrzymała moc poczęcia i to mimo podeszłego wieku, ponieważ uważała za godnego zaufania tego, który dał obietnicę. Przeto też z jednego człowieka, i to nieomal obumarłego, zrodziło się potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morskim, którego zliczyć nie można.

Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosiły obietnice, lecz ujrzeli i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. Bo ci, którzy tak mówią, okazują, że ojczyzny szukają. I gdyby mieli na myśli tę, z której wyszli, byłiby mieli sposobność, aby do niej powrócić; Lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto.

Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę. Do którego powiedziano: Od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje. Sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem.

Przez wiarę Izaak udzielił Jakubowi i Ezawowi błogosławieństwa, zapewniającego przyszłość.

Przez wiarę pobłogosławił umierający Jakub każdego z synów Józefa i skłonił się nabożnie, wsparty o wierzch swojej łaski.

Przez wiarę wspomniął umierający **Józef** o wyjściu Izraelitów i dał polecenie dotyczące swoich kości.

Przez wiarę był **Mojżesz** po narodzeniu ukrywany przez rodziców swoich w ciągu trzech miesięcy, ponieważ widzieli, iż dziecko było śliczne, i nie ulegli się rozkazu królewskiego.

Przez wiarę Mojżesz, kiedy dorósł, nie zgodził się, by go zwano synem córki faraona; I wolał raczej znosić uciski wspólnie z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu, Uznawszy hańbę Chrystusową za większe bogactwo niż skarby Egiptu; skierował bowiem oczy na zapłatę.

Przez wiarę opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; trzymał się bowiem tego, który jest niewidzialny, jak gdyby go widział. Przez wiarę obchodził Paschę i dokonał pokropienia krwią, aby ten, który zabijał pierworodne, nie dotknął się ich. Przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak po suchej ziemi, gdy zaś Egipcjanie podjęli tę próbę, potonęli.

Przez wiarę runęły mury Jerycha, okrażane przez siedem dni. Przez wiarę nie zginęła nierządnicza **Rahab** wraz z nieposłusznymi, bo przyjęła przyjaźnie wywiadowców.

I cóż powiem jeszcze? Zabrakłoby mi przecież czasu, gdybym miał opowiadać o **Gedeonie**, **Baraku**, **Samsonie**, **Jeftem**, **Dawidzie** i **Samuelu**, i o prorokach”.

Ich działania byłyby głupie i bezsensowne. Dalej napisane jest o męczennikach:

„Inni zaś zostali zameęczeni na śmierć nie przyjąwszy uwolnienia, aby dostąpić lepszego zmartwychwstania. Drudzy zaś doznali szyderstw i biczowania, a nadto więzów i więzienia; Byli kamienowani, paleni, przerynani piłą, zabijani mieczem, błąkali się w owczych i kozich skórach, wyczuci ze wszystkiego, uciskani, poniewierani; Ci, których świat nie był godny, tułali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. A wszyscy ci, choć dla swej wiary zdobyli chlubne świadectwo”

Jeśli Jezus nie powstał z martwych, Jego ofiara okazałaby się niewystarczająca, a wiara świętych bezużyteczna. Wtedy nie byłiby żadnymi bohaterami wiary, ale głupcami. Nie możemy przekreślać Ewangelii redukując zmartwychwstanie do pozoru duchowego lub halucynacji uważając, że Jezus żyje dalej jedynie w swojej idei. Wtedy wszystko inne się załamie. Konsekwencją tego musiałoby być uznanie apostołów za kłamców.

### **Apostołowie byliby kłamcami**

„Wówczas też byliśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczyliśmy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni.” (werset 15). Apostołowie złożyliby fałszywe świadectwo, byliby kłamcami. Powiedzieliby, że widzieli Go, lecz Go nie widzieli. Miałoby to poważne skutki, ponieważ ci apostołowie, którzy tak twierdzili byli pisarzami Nowego Testamentu. Jeśli nie mógłbym im wierzyć w temacie zmartwychwstania, jak mogę im uwierzyć, gdy piszą o czym innym? Pisarze Starego Testamentu także byliby kłamcami, ponieważ oni również pisali o zmartwychwstaniu. (Psalm 16:10, Dzieje Apostolskie 2:25 ff). I nagle cała Biblia na naszych oczach pruje się do niczego. Zarówno Nowy, jak i Stary Testament byłby napisany przez szarlatanów. Nie możemy usunąć zmartwychwstania, bo wszystko przez to się załamie. Oznacza to też, że nie możemy chować się za często spotykanymi uproszczeniami, że Jezus w dobrych zamiarach był duchowym przywódcą, a Jego idee miłości do bliźniego powinno się zastosować. Wielu ludzi akceptuje Biblię jako podręcznik etyki, jednak zaprzecza zmartwychwstaniu. Pytam więc, co to za etyczny wzorzec, skoro został napisany przez oszustów? Sam Jezus zapowiedział swoje zmartwychwstanie: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję. Na to rzekli Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty w trzy dni chcesz ją odbudować? Ale On mówił o świątyni ciała swego.” (Ew. Jana 2:19-21). Przy różnych okazjach mówił On wielokrotnie o swoim zmartwychwstaniu i jeśli by nie zmartwychwstał, to nie byłby wiarygodny. Również okazałby się kłamcą. Na tym podłożu wielki sens mają słowa Jana: „Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy w Boga, uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu swoim.” (1 Jana 5:10). Jeśli naszą niewiarę narzucamy Biblii, robimy z Boga kłamcę. Zaprzeczamy autentyczności Słowa Bożego i tym samym odrzucamy samego Boga.

### **Bylibyśmy jeszcze w naszych grzechach**

„A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli.” (wersety 17-18). Potrzebujesz kogoś, kto zapłacił za Twoje grzechy, zastępczą ofiarę. Jest tylko jeden, który może to uczynić, a mianowicie Jezus. Gdyby Jego misja się nie powiodła, to nie byłoby żadnej nadziei. Jeśli On nie zmartwychwstał, to Bóg Ojciec nie zaakceptował Jego ofiary. Żaden grzesznik nie może wtedy stanąć przed Bogiem, nie ma też żadnego przebaczenia, żadnego pojednania, żadnego usprawiedliwienia. Żadnego zbawienia, życia wiecznego. Wtedy byłbyś nadal w swoich grzechach. Bylibyśmy najbardziej nędznymi ze wszystkich ludzi. Zabierz fundament prawdy biblijnej, a cały dom się zawali.

### **Teraz jednak**

Paweł po tym, gdy dokonał wielu hipotetycznych założeń cytując je słowem „jeśli”, dokonał zwrotu akcji triumfalnym okrzykiem „A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. (werset 20). Dość zastanawiania się nad tym, co byłoby „jeśli”, dość hipotetycznego myślenia. Koniec przypuszczeniom, ponieważ Chrystus prawdziwie powstał z martwych! On pokazał się Kefasowi, potem dwunastu, a następnie ponad 500 braciom naraz, z których większość nadal żyła, i Jakubowi, i wszystkim apostołom, a na końcu Pawłowi. Zmartwychwstanie jest faktem dokumentarnym. Wiara! Amen!